

STEFAN FABIROWSKI

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Sierż. rez. Stefan Fabirowski, rok urodzenia 1899, rolnik, żonaty.

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

Zostałem aresztowany w Przemyślu 18 grudnia 1939 r. za przekroczenie granicy sowieckiej. Z Gdyni, po rozbrojeniu przez Niemców 2 baonu ochotniczego, zbiegłem od Niemców i udałem się w kierunku wschodnim, nie wiedząc o tym, że Rosja sowiecka napadnie na Polskę. Po wkroczeniu sowieckiej armii z powyższą datą zostałem aresztowany.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

W więzieniu sowieckim w Przemyślu siedziałem sześć miesięcy, a następnie wywieziono mnie do więzienia w Proskurowie [Płoskirowie]. Po trzytygodniowym pobycie tam otrzymałem wyrok pięcioletniego więzienia i wywieziono mnie do P[i]eczory, na Północ.

4. Opis obozu, więzienia:

Ziemianki pokryte drewnem i ziemią czy piaskiem, pokryte górną warstwą drzewa. Warunki mieszkaniowe okropne – smród, zaduch, wilgoć i niezliczona ilość robactwa, jak pluskiew, wszy i in. Higiena straszna, brak bielizny, mydła i ubrań.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Narodowość w obozie (łagrze) była różna: Rumuni, Estończycy, Ukraińcy, Polacy, a największa liczba Rosjan. W łagrach przeważnie znajdowała się inteligencja rosyjska skazana za sprawy polityczne, niezadowolenie z władz sowieckich oraz bardzo wielu za kradzieże. Stosunki koleżeńskie między innymi narodowościami, jak i pomiędzy Polakami, były zrozumiałe, gdyż za jedną sprawę byliśmy skazani.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Przebieg dnia w oczekiwaniu wieczora i utrzymaniu swego zdrowia na przyszłość. Warunki pracy straszne: bez względu na pogodę lub mrozy podbiegunowe pędzono do pracy, normy

nie do wykonania. Za okres 14-miesięcznej pracy otrzymałem 27 rubli. Wyżywienie według wypracowanej normy, którą mało kto wyrobił. Ubrania Polacy w ogóle nie dostawali, gdyż każdy był doskonale ubrany. Życie koleżeńskie było zrozumiałe dla samych siebie i każdy prawdziwy Polak starał się podtrzymać ducha jeden drugiemu.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Sposób badania przez NKWD bardzo prosty. Całe noce uciążliwych, krzyżowych pytań, delikwentowi przykrzyły się już te pytania. Zdarzało się w niektórych wypadkach, że brali winę na siebie, bojąc się tego wymachiwania naganami pod nosem.

Kilkakrotnie wystrząłem z rewolweru strzelano do mnie, myślałem już niejednokrotnie, że jestem zabity, względnie ranny. Łamano nerwy człowieka. Po upadku z omdlenia wylewali na twarz wodę z naczynia i przy otwarciu oczu zadawali pytania, a człowiek po raz drugi mdłał i wtenczas, gdy już nie mógł słać się na nogach, wyrzucali do celi. Badania w nocy. W dzień nie wolno [było] położyć się spać. Co do Polski, zawsze źle się wyrażali, że nigdy już nie powstanie i obrzucali słowami plugawymi cały naród polski.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska fatalna. Brak medykamentów, opatrunków. Zresztą lekarz – sam więzień – bał się o swoją skórę, nie zwalniał z pracy, [tylko] w wyjątkowych wypadkach, przy silnej temperaturze. Nie dotyczy to lekarzy polskich, gdyż wiele uznania im się należy. Śmiertelność duża, gdyż nieodpowiednie odżywianie osłabiało organizmy ludzkie.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Łączności z krajem i rodziną nie miałem żadnej, mimo wysłania bardzo wielu listów do kraju. System rosyjski był ten: nie dopuszczać korespondencji od więźniów.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zwolniony zostałem w drodze amnestii [po] układzie polsko-sowieckim i następnie 14 września 1942 r. wstąpiłem do Armii Polskiej w Teheranie.